



Sygn. akt II CSK 48/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości Wojewódzkiego
Związku Spółdzielni

przeciwko J.M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 kwietnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 października 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód ostatecznie – po rozszerzeniu powództwa – domagał się zasądzenia od pozwanego 60 182, 37 zł odszkodowania za szkodę wyrządzoną niesumiennym pełnieniem obowiązków przez syndyka masy upadłości. Odszkodowanie obejmuje wynagrodzenie za czynności adwokackie w wysokości 17 000 zł, wydatki na podróże służbowe w kwocie 7 930,47 zł, wynagrodzenie za usługi informatyczne w wysokości 7150 zł oraz należności wypłacone pracownikom masy upadłości w kwocie 20 395 zł i składkę przekazaną ZUS w wysokości 7 706,40 zł.

Sąd Okręgowy w P. – po ponownym rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 29 września 2004 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 15 614,74 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że dnia 27 kwietnia 1993 r. Sąd Rejonowy w P. ogłosił upadłość znajdującego się od kilku lat w stanie likwidacji Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości i ustanowił pozwanego, który jest adwokatem prowadzącym indywidualną kancelarię adwokacką, syndykiem masy upadłości.

Najwartościowszym składnikiem masy upadłości była nieruchomość o powierzchni 6 ha, zabudowana nieukończona halą, położona w K.. Jej wartość została oszacowana na 3 807 000 zł. Dnia 8 sierpnia w 1995 r. pozwany sprzedał tę nieruchomość za 3 100 000 zł. Spieniężył także pozostałe składniki masy upadłości.

W toku postępowania upadłościowego pozwany prowadził kilka postępowań sądowych i administracyjnych. Zastępstwo procesowe w dwóch sprawach cywilnych zlecił własnej kancelarii adwokackiej i zapłacił z tego tytułu z masy upadłości 19 200 zł.; wypłacona kwota odpowiadała obowiązującym wówczas stawkom opłaty za czynności adwokackie.

Pozwany wyjeżdżał służbowo w sprawach związanych z masą upadłości. Jeździł do Krajowego Związku, będącego jednym z wierzycieli upadłego, na rozmowy z potencjalnymi nabywcami nieruchomości i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w celu przyspieszenia załatwienia formalności dotyczących nabycia

nieruchomości przez cudzoziemca. Wydatki na ten cel wyniosły 7 930,47 zł, w tym koszty z tytułu wyjazdów samego syndyka w wysokości 962,70 zł. Ponadto wymienione wydatki obejmują koszty ryczałtów samochodowych osób wynajętych do ochrony budynku i majątku należącego do masy upadłości i pracowników korzystających z prywatnych samochodów.

W III i IV kwartale 1993 r. i w I kwartale 1994 r. pozwany zlecił Przedsiębiorstwu „V.” wykonanie usług informatycznych na rzecz masy i zapłacił za to 7 150 zł. Usługi polegały na zmianie systemu informatycznego w kancelarii adwokackiej pozwanego w związku z wykonywaniem tam czynności z zakresu księgowości na rzecz masy upadłości.

Pozwany, po objęciu funkcji syndyka, zwolnił, z wyjątkiem stróża, pracowników WZS i zatrudnił M.P. jako asystenta, J.K. jako pracownika technicznego i R.I. jako sekretarkę; księgowość masy upadłości prowadziła A.W. na podstawie umowy cywilnej. Zatrudnienie pracowników masy upadłości od maja 1996 r było nieuzasadnione. Pracochłonne porządkowanie dokumentacji upadłego można było wykonać do tego czasu. Wydatki związane z niecelowym zatrudnieniem pracowników wyniosły 15 614,74 zł.

Pozwany – po odwołaniu go z funkcji syndyka dnia 30 sierpnia 1996 r. – złożył ostateczne sprawozdanie finansowe dnia 18 września 1996 r. Sędzia komisarz postanowieniem z dnia 12 maja 1999 r. odmówił zatwierdzenia zawartych w tym sprawozdaniu wydatków w wysokości 60 182,37 zł.

Ustanowiona w postępowaniu upadłościowym Rada Wierzycieli zatwierdziła preliminarz wydatków i wyraziła zgodę na sprzedaż nieruchomości za 2 700 000 zł. Rada wysoko oceniała pracę pozwanego i nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń.

Sąd Wojewódzki uznał, że przewidziana w art. 102 prawa upadłościowego odpowiedzialność syndyka ma charakter odpowiedzialności deliktowej i wymaga wykazania szkody, winy syndyka i związku przyczynowego pomiędzy działaniem syndyka a szkodą.

Wymienione przesłanki zostały – zdaniem Sądu – spełnione jedynie w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu należności wypłaconych pracownikom masy upadłości w okresie od maja do sierpnia 1996 r.

w wysokości 15 614,74 zł. Pozwany, zatrudniając pracowników w tym okresie, naruszył obowiązek racjonalnego zatrudnienia.

Nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu opłaty za czynności adwokackie. Stan masy upadłości nie został bowiem z tego powodu uszczuplony, ponieważ masa – w razie zlecenia przez syndyka zastępstwa procesowego innej kancelarii adwokackiej – też poniosłaby wydatki z tego tytułu.

Roszczenia odszkodowawcze z tytułu wydatków na usługi informatyczne i kosztów podróży służbowych uległy przedawnieniu na podstawie art. 442 § 1 k.c. Powód znał bowiem wysokość szkody i osobę zobowiązaną do jej naprawienia już w dniu złożenia przez pozwanego ostatecznego sprawozdania finansowego (18 września 1996 r.), a najpóźniej w październiku 1996 r. (data złożenia opinii weryfikującej rozliczenia finansowe pozwanego). Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia wydania przez sędziego komisarza postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, ponieważ powód miał możliwość dowiedzenia się o szkodzie w październiku 1996 r.

Apelację wniosły obie strony. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, a pozwany – w zakresie uwzględniającym powództwo i orzekającym o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem uwzględnił w całości apelację powoda i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 44 567,63 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił apelację powoda i obciążył go kosztami procesu za obie instancje.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że roszczenie o odszkodowanie częściowo uległo przedawnieniu. Uznał bowiem, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć – w okolicznościach sprawy – od daty uprawomocnienia się postanowienia sędziego-komisarza z dnia 12 maja 1999 r., dotyczącego zatwierdzenia ostatecznego sprawozdania finansowego.

Roszczenie o odszkodowanie w zakresie oddalonym przez Sąd Wojewódzki jest uzasadnione. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że masa upadłości poniosła

szkodę z tytułu wydatków nie uznanych przez sędziego-komisarza, ponieważ pozwany nie wykazał ich celowości.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego. Przyjmując, że ma ona charakter wyłącznie polemiczny podkreślił, iż pozwany ani przed sędzią komisarzem, ani w tym procesie nie wykazał, aby istniała potrzeba zatrudnienia pracowników w okresie od maja do sierpnia 1996 r.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanego zarzucił naruszenie art. 102 prawa upadłościowego, art. 442 § 1 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie oraz obrazę art. 233 w zw. z art. 386 § 1, art. 365 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o wydanie orzeczenia reformatoryjnego i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W literaturze dominuje stanowisko, że przewidziana w art. 102 prawa upadłościowego odpowiedzialność syndyka za szkodę wyrządzoną niesumiennym pełnieniem obowiązków ma charakter odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). Przepisanie tej odpowiedzialności syndykowi wymaga zatem wykazania, że wszystkie jej przesłanki – szkoda, wina (w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym) i związek przyczynowy – zostały jednocześnie spełnione.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że ciężar wykazania przesłanek uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą syndyka – w myśl ogólnej reguły dowodowej wynikającej z art. 6 k.c. – spoczywa na wierzycielu (poszkodowanym). Występujący na drogę procesu cywilnego z roszczeniem o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 102 prawa upadłościowego powinien zatem udowodnić powstanie szkody w masie upadłości i jej rozmiar, winę wynikającą z niesumiennego wykonania obowiązków przez syndyka oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a niesumiennym wykonaniem obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 33/97, niepubl.).

Zaskarżony wyrok – co trafnie zarzucił skarżący – został wydany z naruszeniem powyżej reguły dowodowej. Z motywów rozstrzygnięcia wynika, że Sąd uznał, iż masa upadłości poniosła szkodę z tytułu wydatków nieuznanych przez sędziego-komisarza, ponieważ pozwany nie wykazał celowości ich dokonania ani w postępowaniu upadłościowym, ani w niniejszym procesie o odszkodowanie.

Obowiązek wykazania celowości zakwestionowanych przez sędziego-komisarza wydatków obciążał pozwanego w postępowaniu upadłościowym. Od zakresu i sposobu wywiązania się przez pozwanego z tego obowiązku zależała treść postanowienia – wydanego przez sędziego-komisarza na podstawie art. 99 § 5 prawa upadłościowego – w przedmiocie zatwierdzenia ostatecznego sprawozdania rachunkowego. W sprawie o zasądzenie od pozwanego odszkodowania na podstawie art. 102 prawa upadłościowego obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa natomiast na powodzie, niezależnie od tego, czy pozwany sprostował obowiązkowi wykazania celowości wydatków na etapie postępowania upadłościowego. Prawomocne postanowienie w przedmiocie zatwierdzenia przez sędziego-komisarza ostatecznego sprawozdania rachunkowego nie przesadza bowiem zasadności powództwa o odszkodowanie.

Tymczasem Sąd, uwzględniając powództwo w całości, przyjął, że na skutek nieuznania przez sędziego-komisarza wydatków syndyka powstała szkoda w masie upadłości, ponieważ pozwany nie wykazał celowości tych wydatków. Przyjął także – czego nie można podzielić ze względu na zasady opartego na art. 102 prawa upadłościowego procesu o odszkodowanie – że „ustalenie wysokości szkody nastąpiło formalnie i ostatecznie w postanowieniu sędziego-komisarza z dnia 12 maja 1999 r.”.

Uszła też uwagi Sądu – co trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej – kwestia wykazania winy pozwanego w sytuacji, w której Rada Wierzycieli zatwierdziła preliminarz wydatków syndyka. Należy podzielić wyrażane w literaturze poglądy, że uchwała rady wierzycieli nie zwalnia automatycznie syndyka od odpowiedzialności odszkodowawczej. Jednakże nie można wykluczyć, że działanie zgodnie z uchwałą

rady wierzycieli – w realiach konkretnej sprawy – może przemawiać przeciwko przypisaniu syndykowi winy. Uchwały rady wierzycieli podlegają kontroli sędziego-komisarza, który może wstrzymać wykonanie uchwały, jeżeli sprzeciwia się ona prawu, interesowi publicznemu lub interesom wierzycieli (art. 137 prawa upadłościowego). Okoliczność, że dana uchwała nie została uchylona może zatem uzasadniać domniemanie, iż była ona – w ocenie sędziego-komisarza – zgodna z prawem i nie naruszała interesu publicznego i interesów wierzycieli. W takim wypadku rzeczą dochodzącego odszkodowania będzie wykazać, na czym polegała wina zobowiązanego do naprawienia szkody.

W przedstawionej sytuacji nie można zatem odmówić racji skarżącemu, że Sąd, uznając, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki przypisanej pozwanemu odpowiedzialności, naruszył przewidzianą w art. 6 k.c. zasadę ciężaru dowodu. Stwierdzone naruszenie prawa ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Podważa bowiem podstawę faktyczną orzeczenia, gdyż nie wiadomo, czy zaistniały okoliczności uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że art. 328 § 2 k.p.c. ma – przez odesłanie unormowane w art. 391 k.p.c. – odpowiednie zastosowanie przed sądem drugiej instancji. Zakres tego zastosowania zależy przede wszystkim od treści wydanego orzeczenia. Inne wymagania procesowe będą stawiane uzasadnieniu orzeczenia oddalającego apelację, a inne orzeczeniu reformatoryjnemu. W pierwszym wypadku Sąd odwoławczy może poprzestać – w zakresie podstawy faktycznej orzeczenia – na stwierdzeniu, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Inaczej powinien natomiast postąpić w wypadku zmiany orzeczenia i dokonania własnych ustaleń. Wtedy sąd drugiej instancji musi wskazać – poza zakresem, w jakim podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji – dowody, na których oparł własne ustalenia, i przedstawić przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku reformatoryjnego nie odpowiada powyższym wymaganiom. Z motywów rozstrzygnięcia zdaje się wynikać (nie

zawierają one bowiem wyraźnego stwierdzenia), że Sąd częściowo – bez określenia jednak zakresu – podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji. Ponadto dokonał własnych ustaleń. Chodzi tu o ustalenia dotyczące wydatków za usługi informatyczne. Sąd pierwszej instancji ustalił, opierając się na zeznaniach J.M., że w kancelarii adwokackiej pozwanego „dokonywano księgowania na potrzeby masy upadłości”. Tymczasem Sąd drugiej instancji ustalił, że „księgowość związaną z postępowaniem upadłościowym prowadziła A.W. w ramach własnego oprogramowania poza siedzibą kancelarii adwokackiej”. Sąd odwoławczy, dokonując we wskazanym zakresie własnych ustaleń, nie wskazał, na jakich dowodach je oparł i dlaczego zdyskwalifikował odmienne ustalenia Sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji nie można także odeprzeć zarzutu skarżącego, że zakwestionowany wyrok został wydany z istotnym naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c.

Stwierdzone uchybienia zaskarżonego wyroku podważają podstawę faktyczną orzeczenia. To oznacza, że w zasadzie nie poddają się kontroli kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego, ponieważ warunkiem jej przeprowadzenia – co Sąd Najwyższy już wielokrotnie podkreślał – jest prawidłowo ustalony stan faktyczny (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Przeszkody do uwzględnienia dochodzonego roszczenia nie stanowi – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego – podniesiony w sprawie zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442 § 1 k.c. Trafnie Sąd odwoławczy uznał, że termin przedawnienia, liczony zgodnie z przytoczonym przepisem od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, rozpoczął bieg z dniem uprawomocnienia się postanowienia sędziego-komisarza z dnia 12 maja 1999 r. w przedmiocie zatwierdzenia ostatecznego sprawozdania rachunkowego sporządzonego przez pozwanego jako syndyka. Dopiero z tą chwilą powód miał bowiem uzasadnione podstawy do podjęcia czynności w celu ustalenia, czy nieuznanie przez sędziego-komisarza wydatków syndyka spowodowało szkodę w masie upadłości. Stanowisko skarżącego, że termin przedawnienia należy liczyć od daty złożenia przez syndyka ostatecznego sprawozdania rachunkowego, pomija okoliczność, że w razie zatwierdzenia przez sędziego-komisarza tego sprawozdania w całości w ogóle nie

powstałby problem szkody w masie upadłości spowodowanej nieuznaniem przez sędziego-komisarza oznaczonych wydatków syndyka.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).